

Gazeta lokalna

**Ekspres****Marecki****WYDAWCA**Mareckie Stowarzyszenie  
GospodarczeDobrze  
zainwestuj swój **10%**

Wraz z rozliczeniem podatku dochodowego możemy zadysonować 1% swojego podatku i przekazać go organizacjom pożytku publicznego. W tym celu w formularzu PIT wystarczy w odpowiedniej rubryce wpisać nazwę organizacji i numer KRS.

**Marcin  
Dąbrowski**

Zwracamy się z gorącą prośbą o to, aby z tego prawa skorzystać. Niech nikomu się nie wydaje, że 5, 10 czy 20 zł nikogo nie uszczęśliwi. Mała kwota może sprawiać wrażenie nie wartej zachodu, ale pamiętajmy, że w ilości siła: ziarnko do ziarnka i zbierze się miarka. W ubiegłym roku ponad 15 mln polskich podatników zdecydowało się wykorzystać szansę, jaką daje przekazanie 1% podatku wypełniając deklarację PIT. W sumie przekazano ponad 875 milionów złotych.

Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze od 2006 roku jest organizacją pożytku publicznego i po raz kolejny zabiegamy o Państwa życzliwość.

W 2019 roku udało nam się pozyskać 18.242,70 zł, za co w imieniu obdarowanych składamy serdeczne podziękowania.

Co udaje nam się za te pieniądze zrobić? Rokrocznie od 2007 r. fundujemy nagrody za najlepsze wyniki w nauce i osiągnięcia w sporcie dla dzieci z mareckich szkół publicznych.

Wspieramy dzieci niepełnosprawne dopłacając do tursów rehabilitacyjnych, zakupując sprzęt rehabilitacyjny refundując w całości, lub częściowo zakup, bądź remont wózków inwalidzkich. Finansujemy terapie zajęciowe. Pomagamy rodzinom, które wskutek nieprzewidzianych okoliczności takich jak pożar, utrata najbliższych znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. Dofinansujemy również inicjatywy służące seniorom.

Często w tym codziennym pędzie nawet nie zdajemy sobie

sprawy z kruchości rzeczy, które często wydają nam się dane raz na zawsze. Tak jest ze zdrowiem. Kontakt z rodzicami, którzy mają ciężko chore dzieci, uczy naprawdę ogromnej pokory. Ich determinacja, hart ducha i wiara w możliwości znalezienia środków na leczenie dziecka jest godna podziwu.

Jesteśmy dumni, że przez te wszystkie lata tyle osób obdarzyło nas zaufaniem i powierzyło nam swój wielki mały 1%.

Z jednej strony rozpiera nas dumą, że akceptujecie Państwo sposób, w jaki gospodarujemy Waszą darowizną, z drugiej zdajemy sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności, jaka ciąży na naszym stowarzyszeniu. Za tak dużą hojność i szczodrość wszystkim z całego serca składamy podziękowania. Środki pozyskane w ramach 1% nie są wykorzystywane do innych rzeczy niż tylko pomoc i wsparcie. Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze nie zatrudnia nikogo, wszelkie prace na rzecz stowarzyszenia członkowie i sympatycy wykonują społecznie. Przekonani o wielkim sercu wszystkich ludzi zwracamy się z apelem, aby i tym razem przekazać swój wielki mały 1% Mareckiemu Stowarzyszeniu Gospodarczemu.

W tym celu na zeznaniu podatkowym trzeba wpisać Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze i podać także nasz nr **KRS 0000231763**. Zaznaczenie kwadracika „Wyrażam zgodę” spowoduje, że Urząd Skarbowy przekaże informacje, kto był darczyńcą.

Więcej o Mareckim Stowarzyszeniu Gospodarczym przeczytasz na naszej stronie internetowej: **www.msg.net.pl** oraz na naszym profilu na portalu Facebook.



Szkoła Podstawowa Nr 2 po rozbudowie.

Źródło: UM Marki

# Wyrośli jak grzyby po deszczu – nowe obiekty edukacyjne

**Jarosław  
Jażdżik**

## Zaplecze edukacyjne Marek w ciągu ostatnich lat zmieniło swoje oblicze.

Drogę zmian otworzyła przebudowa SP1, która zakończyła się w 2017 roku. Kolejnym krokiem była budowa dwóch przedszkoli przy ul. Dużej i Okólnej. Teraz fanfary! Mamy w Markach najnowocześniejszy obiekt edukacyjno-rekreacyjny w Polsce. MCER, to budynek zero energetyczny, który składa się ze szkoły dla 1200 uczniów, dwóch sal treningowych, basenu i sali sportowej oraz sali widowiskowej, która posiada dużą profesjonalną scenę, rewelacyjne nagłośnienie i wspaniale zaprojektowaną widownię dla 350 widzów. Warto wspomnieć,

że widowiska i przedstawienia cieszą się bardzo dużą popularnością wśród mieszkańców, zdarza się, że bilety wyprzedawane są w ciągu kilku dni.

Zwieńczeniem inwestycji edukacyjnych ostatnich lat jest nowa „Dwójka”. Szkoła została zaprojektowana zgodnie z wytycznymi samorządowców, co pozwoliło na niezabudowanie boiska szkolnego i placu zabaw. Obiekt może przyjąć tysiąc uczniów, dla których przygotowanych jest 25 sal lekcyjnych i 6 pracowni. To dwa razy więcej pomieszczeń niż było w starej szkole. Na dzieci czeka biblioteka z rozświetloną i niespotykaną czytelnią. Sala gimnastyczna o wymiarach 30 x 20 m oraz sala taneczno-gimnastyczna o powierzchni 130 m<sup>2</sup> i 80 metrowa mała sala gimnastyczna, plus zaplecze obiektów sportowych w postaci szatni i umywalni. Po zajęciach sportowych uczniowie mogą zjeść posiłek przygotowany w nowoczesnym bloku żywieniowym z kuchnią i ja-

dalnią, z której jednorazowo może korzystać 180 osób.

Budynek szkoły został wyposażony w rozwiązania obniżające koszty funkcjonowania szkoły. Nowoczesne systemy wentylacyjne i grzewcze, panele fotowoltaiczne wytwarzające energię elektryczną. Szkoła jest pięknym i jasnym obiektem z przestronnymi korytarzami, które dają dzieciom w trakcie przerw komfort i bezpieczeństwo. Na osoby niepełnosprawne czeka winda. Przed szatnią usytuowano salonik, w którym rodzice oczekują na wracające z zajęć dzieci. Szkoła jest zabezpieczona elektronicznym systemem dostępu, co gwarantuje duże bezpieczeństwo placówki i uczących się dzieci.

Oddanie do użytku Szkoły Podstawowej nr 2 jest zakończeniem dużego bloku inwestycji edukacyjnych w naszym mieście. Dzień otwarty dla wszystkich mieszkańców, którzy chcieliby zwiedzić nowy obiekt przewidziany jest w sobotę, 14 marca.

# Jak ugryźć 25 mln zł

„Nie będę płacić podatków w Markach. W tym mieście nic się nie dzieje” – taką opinię nie raz i nie dwa znajdziecie w Internecie.



Tadeusz  
Markiewicz

Fakt, w tym mieście nic się dzieje. Nic oprócz wybudowania i rozbudowania trzech szkół podstawowych (jedyńka, dwójka, czwórka). Nic oprócz postawienia dwóch przedszkoli modułowych (przy Okólnej i przy Dużej). Nic oprócz modernizacji budowy już dość długiej listy ulic i ścieżek rowerowych (cała lista znajduje się w zakładce inwestycje na stronie marki.pl. Nic oprócz miejsc spotkań pod dachem i na świeżym powietrzu (np. Centrum Aktywności Fabryczna 3, nowiutki plac rekreacyjny przy Sportowej). Nic oprócz różnych inwestycji z budżetu obywatelskiego (np. place zabaw, siłownie, ogród zmysłów, strefa relaksu). Tych „nic” jeszcze by się sporo zebrało.

Żeby zrobić jeszcze więcej „nic”, potrzeba pieniędzy. I to pieniędzy, które nie są jakimś dodatkowym podatkiem. I tak je płacimy. Co roku każdy z nas rozlicza się



z urzędem skarbowym. To przyjemny lub przykry obowiązek. Ale jednak obowiązek. Jeśli ktoś myśli, że wszystkie pieniądze zabiera państwo, myli się. 38% podatku, który trafia do fiskusa, płynie do naszej wspólnej samorządowej kasy. Ale czy na pewno do naszej? Kluczem jest wpisanie właściwego adresu zamieszkania w rocznym zeznaniu PIT. Jeśli wpiszą Marki i Urząd Skarbowy w Wołominie, to część waszych podatków trafi z powrotem do naszego miasta (czyli pośrednio do Was). Jeśli jednak zostawicie inny adres, Wasze podatki popłyną gdzie indziej.

Ile takich osób, które rozliczają się gdzieś w Polsce, mieszka w Markach? Szacujemy, że około 15 tys. Każda osoba to około 1800 zł rocznego dochodu z PIT. Utraconego dochodu. Czyli – bardzo konserwatywnie licząc – minimum 25 mln zł rocznie. Przez

dziesięć lat – to ćwierć miliarda. Za tyle można byłoby wybudować dwa MCER i jeszcze by zostało. Albo zrobić minimum 25 km dróg – jak mówią młodzi – na pełnym wypasie – z kanalizacją deszczową, drogą rowerową, nową jezdnią, chodnikiem, oświetleniem LEDowym...

Pomysłów na wydanie pieniędzy, które są na wyciągnięcie ręki (czyli wypełnienie PIT z mareckim adresem), nie brakuje. Mówią o tym bohaterowie krótkich filmów zatytułowanych „Jak ugryźć 25 mln zł”. Możecie je zobaczyć na stronie marki.pl oraz FB miasta. Nasi bohaterowie, czyli Wasi sąsiedzi, mówią o inwestycjach wielkich (renowacja Fabryki Briggsów) i mniejszych (budowa dróg, ścieżek rowerowych, domu dziennego pobytu dla seniorów). Oby przekonali tych, którzy jeszcze nie płacą PIT w Markach, jak wielką moc mogą mieć ich podatki...

## KołoMarek powrócił na nasze ulice



Przemysław  
Lis

Od 1 marca mieszkańcy znów mogą korzystać z systemu roweru miejskiego.

5 stacji rowerowych zlokalizowanych w Markach umożliwia wypożyczenie 75 rowerów, które możemy zostawić również na warszawskich stacjach Veturilo, gdyż nasz system jest kompatybilny z wprowadzonymi wcześniej rozwiązaniami w Warszawie.

Użytkownicy, którzy korzystali z roweru miejskiego w ubiegłym roku nie będą mieli problemów, by znów wsiąść na rower. Wszystkie konta zachowały swoją ważność. Należy jednak pamiętać, aby doładować swój wirtualny portfel przed pierwszym wypożyczeniem roweru. Nowi użytkownicy mogą skorzystać z wypożyczenia rowerów po założeniu swojego konta na stronie internetowej <https://kolomarek.pl>.

W ubiegłym roku w Markach liczba wypożyczeń rowerów przekroczyła 10 tysięcy, a użytkownicy przejechali łącznie 58 tysięcy kilometrów. Czy w tym roku padnie rekord? Na jego pobicie mamy czas do 30 listopada – to ostatni dzień funkcjonowania systemu przed zimową przerwą zimową.



REKLAMA

**Chatka Puchatka**  
PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE

www.chatka-puchatka.com.pl

ul. Cicha 16 A  
05-270 Marki  
tel: 22 781 21 08  
504 963 044

BASEN / TENIS
RYTMIKA / PLASTYKA
LOGOPEDA / PSYCHOLOG
J. ANGIELSKI / J. NIEMIECKI
WARSZTATY KULINARNE

REKLAMA

**OSIEDLE PROMIENNA  
W MARKACH**

Mieszkania z dużymi balkonami, ogródkami.  
Budynki z windą.  
Już od 5 700 zł/m<sup>2</sup>

MAZOVIA  
DEVELOPMENT

Przyjdź i poznaj naszą nową ofertę Promienna IV

Biuro Sprzedaży Mieszkań ul. Promienna 33 B/2 05-270 Marki tel. 532 851 110  
[www.mazoviadevelopment.pl](http://www.mazoviadevelopment.pl)

# Marecki Budżet Obywatelski na nowych zasadach



Marecki Budżet Obywatelski

W poprzednim numerze „Ekspresu Mareckiego” obiecałem Państwu informacje o losach Mareckiego Budżetu Obywatelskiego oraz zapowiadałem podjęcie uchwały przez Radę Miasta Marki w tej sprawie. Słowa dotrzymuję: na listopadowej sesji Rada Miasta Marki podjęła uchwałę XVI/214/2019 z dnia 27 listopada 2019 roku w sprawie ustalenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami w zakresie dotyczącym części wydatków z budżetu Gminy Miasto Marki w ramach Mareckiego Budżetu Obywatelskiego.



**Grzegorz  
Chwiłoc-Fitoc**

Przyjęta uchwała wprowadziła nowy regulamin MBO uwzględniający uwagi Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie zgłoszone do kwietniowej uchwały Rady Miasta Marki w tej sprawie. Przypomnę, że RIO uchylła Uchwałę RM Marki nr VIII/89/2019 z dnia 17 kwietnia 2019 roku.

W opinii RIO uchwała Rady Miasta Marki niezgodna była z nowym artykułem 5a ustawy o samorządzie gminnym, w brzmieniu wprowadzonym nowelizacją z 2018 roku. Zdaniem RIO wskazany przepis nie pozwala różnicować projektów zadań w ramach Mareckiego Budżetu Obywatelskiego i Młodzieżowego Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. Zastrzeżenia izby obrachunkowej dotyczyły również wieku osób, które mogą zgłaszać i głosować na propozycje zadań. RIO zakwestionowała też tradycyjny już dla MBO podział projektów zadań na kategorie.

W nowym regulaminie MBO zadania podzielone zostały na dwie kategorie:

- zadań twardych, do których zalicza się zadania polegające na budowie lub innych robotach budowlanych, modernizacji lub remoncie elementów infrastruktury miejskiej lub drogowej itp. – maksymalny koszt realizacji zadania w tej kategorii wynosi 450 tys. zł;
- zadań miękkich, do których zalicza się działania i wydarzenia o charakterze prospołecznym, kulturalnym, oświatowym, ekologicznym, sportowym, rekreacyjnym, edukacyjnym itp. – maksymalny koszt realizacji zadania w tej kategorii wynosi 150 tys. zł.

Zadanie będzie mógł zgłosić każdy mieszkaniec Marek bez względu na swój wiek lub grupa mieszkańców Marek. Co ważne, do zgłoszenia zadania i do głosowania wystarczające jest zamieszkiwanie w Markach (nie trzeba być zameldowanym w naszym mieście).

Zadanie będzie można złożyć osobiście w Urzędzie Miasta Marki albo zgłosić listownie w okresie 21 dni od daty rozpoczęcia konsultacji społecznych w ramach MBO. Datę

rozpoczęcia konsultacji, wysokość środków przeznaczonych na realizację MBO, maksymalną wysokość środków przewidzianych na realizację zadań w ramach danej kategorii, miejsca, w których będzie można otrzymać oraz złożyć formularz zgłoszenia zadania, formularz poparcia zadania oraz kartę do głosowania MBO oraz miejsca, w których będą znajdowały się urny do głosowania określi corocznie uchwała Rady Miasta Marki w terminie do dnia 31 marca każdego roku.

Zgłaszane zadanie będzie musiało spełniać następujące wymagania:

- Zadanie musi zostać poparte podpisami co najmniej 15 mieszkańców Marek (i w tym przypadku nie jest wymagane zameldowanie w naszym mieście).
- Efekt realizacji zadania zgłoszonego w ramach MBO musi być dostępny dla ogółu mieszkańców.
- Zadanie nie może stanowić części większego zadania, nie może dotyczyć zakupu wyposażenia, wykonania remontów i inwestycji na terenie gminnych jednostek organizacyjnych Miasta.
- Zgłoszone zadanie musi być zgodne z planami zagospodarowania przestrzennego i dokumentami planistycznymi.
- W przypadku zadań wymagających lokalizacji na określonym terenie, teren ten musi stanowić mienie Miasta.
- Zgłoszone zadanie musi być możliwe do zrealizowania w jednym roku kalendarzowym.

Jak dotychczas projektodawcy będą mogli uzyskać wsparcie ze strony Urzędu Miasta Marki przy konstruowaniu propozycji zadania, w szczególności w kwestiach możliwości realizacji zadania w określonej lokalizacji i jego szacunkowych kosztów.

Do realizacji wybrane zostanie zadanie, które w swojej kategorii otrzyma największą liczbę głosów. Dlatego w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego będziemy mogli wskazać po jednym zadaniu z każdej kategorii, czyli maksymalnie 2 zadania.

Prawo głosu ma każdy mieszkaniec Marek bez względu na wiek. Głosowanie potrwa tak jak dotychczas 14 dni. Będziemy mogli głosować osobiście w wybranych miejscach na terenie miasta, listownie (na adres Urzędu Miasta z dopiskiem „Marecki Budżet Obywatelski”, mailowo (zdecyduj@marki.

pl) i elektronicznie (przy pomocy dedykowanej aplikacji udostępnionej przez Urząd Miasta pod adresem <http://zdecyduj.marki.pl>).

Zadania wybrane do realizacji przez mieszkańców Marek zostaną zrealizowane w ramach budżetu Miasta w roku kalendarzowym następującym po roku, w którym zadania te zostały wybrane.

Wzorem poprzednich edycji MBO nad jego właściwym przeprowadzeniem pieczę sprawować będzie Zespół ds. Mareckiego Budżetu Obywatelskiego. W jego skład wejdzie dwóch przedstawicieli Burmistrza, dwóch radnych, dwóch przedstawicieli NGO działających na terenie Marek i dwóch pełnoletnich mieszkańców Marek.

Na styczniowej sesji Rada Miasta Marki dokonała wyboru swoich przedstawicieli do Zespołu. Rada powierzyła to zadanie radnemu Andrzejowi Nadolskiemu oraz mnie, obaj jesteśmy członkami Klubu Radnych „Tak, zmieniamy Marki”.

Przyjęty nowy regulamin MBO w znaczący sposób zmienia dotychczasowe zasady przeprowadzania budżetu obywatelskiego w naszym mieście. Został jednak stworzony z uwzględnieniem szeregu uwag i zarzutów RIO zawartych w uzasadnieniu do uchwały uchylającej naszą kwietniową uchwałę Rady Miasta Marki. Z żalem przyszło mi pożegnać się z Młodzieżowym Budżetem Obywatelskim czy z tradycyjnym już podziałem na 4 kategorie (kultura, edukacja i ekologia; sport i turystyka; infrastruktura drogowa; inne).

Na temat szczegółów tegorocznej edycji MBO, kwot przeznaczonych na realizację zadań w obu kategoriach, dokładnych terminów i miejsc składania formularzy zgłaszanych zadań i głosowania na preferowane zadania będziecie Państwo mogli przeczytać w nowym numerze biuletynu informacyjnego wydawanego przez marecki ratusz marki.pl. Zachęcam do lektury!

## HARMONOGRAM MARECKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Przyjmowanie propozycji zadań	od 1 kwietnia 2020 r. do 22 kwietnia 2020 r. do godz. 23:59:59
Weryfikacja propozycji zadań	od 23 kwietnia 2020 r. do 17 sierpnia 2020 r.
Opublikowanie listy propozycji zadań, które zostaną poddane pod głosowanie oraz listy propozycji zadań, które nie spełniły wymogów formalnych wraz z uzasadnieniem	do 25 sierpnia 2020 r.
Głosowanie na propozycje zadań	od 7 września 2020 r. do 21 września 2020 r. do godz. 23:59:59
Obliczanie głosów	od 22 września 2020 r. do 2 października 2020 r.
Opublikowanie wyników	do 06 października 2020 r.

# Rondo u zbiegu Sosnowej i Kościuszki będzie miało nazwę



Paweł  
Pniewski

Historia naszego miasta jest bardzo bogata. Wielu naszych mieszkańców, których biografiami poznaliśmy, zapisało się w historii Marki i Polski. Pamięć o nich kultywujemy przez nadawanie honorowych tytułów, różnego rodzaju publikacje, czy też wskazywanie ich jako patronów obiektów w miejskiej przestrzeni. Wiele z tych postaci wciąż czeka na poznanie ich losów, spisanie życiorysów. Przed nami jeszcze wiele pracy, by ocalić od zapomnienia jak największą markowian. Takiego trudu podjął się Związek Żołnierzy Armii Krajowej przygotowując wniosek o uczczenie Zdzisława Sasina ps. „Rudy” – 20-letniego chłopaka, który zginął na froncie II wojny światowej od niemieckich kul.

W minioną środę Rada Miasta Marki zdecydowała, że jego imieniem nazwane zostanie rondo u zbiegu Kościuszki i Sosnowej. Przedstawiamy życiorys Zdzisława Sasina ps. „Rudy” z obszernym uzasadnieniem, w odpowiedzi na niektóre przykre komentarze, jakie pojawiły się niedawno w przestrzeni publicznej zarówno w stosunku do tej postaci, jak i wnioskodawców.

Zdzisław Sasin urodził się w 1925 roku w Markach. Tu ukończył szkołę podstawową, tu również był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. W okresie okupacji jako młody człowiek wstąpił do Armii Krajowej II Rejonu „Cerków” VII Obwodu „Obroża” i przyjąwszy pseudonim „Rudy” walczył w jej szeregach. Brał udział w akcji „Burza” na terenie Strugi. Jego nazwisko znajduje się wśród ponad 470 żołnierzy AK na marmurowych tablicach umieszczonych przy wejściu do kaplicy parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Markach opracowanych przez Koło Nr 2 „Cerków” Okręgu Warszawa-Powiat Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Po wyzwoleniu Marek był poszukiwany przez NKWD w celu wywiezienia na Syberię. W dniu 10 listopada 1944 roku wstąpił do I Armii Wojska Polskiego, by udać się front i kontynuować walkę o wolną Polskę.

Jako strzelec motocyklista Samodzielnego Baonu Rozpoznawczego brał udział w wyzwoleniu Warszawy. Następnie przy wyzwoleniu Bydgoszczy został ranny i skierowany do szpitala, z którego uciekł i powrócił na front, do swojej jednostki, gdyż jako AK-owce zaczęło interesować się nim NKWD.

15 lutego 1945 roku brał udział w walkach o przełamanie Wału Pomorskiego w okolicach wsi Tarnówka. Według gazety frontowej, wpadłszy z grupą żołnierzy w okrażenie bez wahania rzucił się na nieprzyjaciela. Serią ze swojego automatu położył czterech Niemców. Męstwem i poświęceniem przy użyciu granatów utorował sobie i swoim kolegom drogę odwrotu. Następnie przeniósł ogień ze swojego automatu na stanowisko nieprzyjacielskiego erkaemu, raniąc jego obsługę. Według zaświadczenia z dnia 11 maja 1945 roku wydanego przez Rejonowego Komendanta Uzupelnień wierny przysiędze żołnierza, wykazując męstwo i odwagę w walce z wrogiem o niepodległość Ojczyzny zginął od kul nieprzyjaciela śmiercią bohaterską na polu chwały oddając swe życie za Polskę.

Za swe bohaterskie czyny i dzielne zachowanie w walce z okupantem został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych i pochowany z zachowaniem honorów wojskowych oraz katolickich obrzędów pogrzebania ciała w Tarnówce. W 1946 roku jego ciało zostało przewiezione i pochowane w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Markach.

Wniosek w sprawie uhonorowania szeregowego Zdzisława Sasina ps. „Rudy” złożony został w 2017 roku przez Zarząd Warszawa-Mazowsze Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz poparty odpowiednią liczbą podpisów poważanych mieszkańców miasta Marki w tym m.in. członków Akcji Katolickiej, czy Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Żołnierzy 1920 roku w Markach, zgodnie z zasadami stosowanymi przy nadawaniu nazw ulicom, placom i innym terenowym obiektom publicznym oraz drogom wewnętrznym w Mieście



Nazwisko Zdzisława Sasina widnieje na jednej z tablic upamiętniających żołnierzy Armii Krajowej II Rejonu „Cerków” VII Rejonu „Obroża” przy wejściu do kaplicy Parafii Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Markach przy ul. Kościelnej. Zdjęcie wykonano podczas mareckich obchodów 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Źródło: Urząd Miasta Marki

Marki przyjętymi uchwałą Rady Miasta Marki. Była to jedyna propozycja nazwy, pod którą zebrano podpisy mieszkańców. Pozytywną opinię w tej sprawie wydał 29 października 2019 roku Zarząd Powiatu Wołomińskiego, ponieważ rondo znajduje się w ciągu drogi powiatowej.

O tym, jak istotne dla przebiegu walk w hitlerowskim Niemcami w 1945 roku było przełamanie Wału Pomorskiego świadczy jedna z tablic na Grobie Nieznanego Żołnierza, która przypomina o ostatnich miesiącach drugiej wojny światowej, wymieniając walki na obu frontach. Zarówno przełamanie Wału Pomorskiego i zdobycie Kołobrzegu, jak też walki o Bolonię i Wilhelmshaven. To wymowny symbol, ponieważ szeregowy żołnierz polski walcząc na każdym szlaku bojowym i pod każdą komendą miał ten sam cel: wolność ojczyzny.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda obecny na uroczystościach 72. Rocznicy forsowania Odry przez 1 Armię Wojska Polskiego tak mówił o żołnierzach, którzy polegali w walce o oswobodzenie naszego kraju: „Krew przelana za ojczyznę jest jedna, krwi przelanej za ojczyznę nie wolno w żaden sposób dzielić i nie wolno w żaden sposób dzielić tych, którzy za ojczyznę polegali. Czy szli ze Wschodu, czy z Zachodu, ci żołnierze szli po to, by Polska była wolna – o nią walczyli i za nią ginęli” – mówił prezydent Andrzej Duda w kwietniu 2017 roku.

Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak podczas ubiegłorocznych uroczystości na cmentarzu wojennym żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego w Starych Łysogórkach mówił: „Miejsce to zostało uświęcone krwią polskiego żołnierza; żołnierza, który walczył o Polskę, żołnierza, którego celem było oswobodzenie Polski spod okupacji, żołnierza, który nie szczędził swojej krwi, aby Polska była wolna, aby następne pokolenia mogły żyć w wolnym kraju.” Podkreślał, że z reguły byli to młodzi ludzie. Przytaczając fragment listu jednego z nich do matki dodał: „Wiedział, że misją żołnierza, powołaniem żołnierza jest walka o wolność Polski. Był człowiekiem, dla którego Bóg, honor i ojczyzna stanowiły najważniejsze

wartości. /.../ Pamiętamy o ich ofierze, pamiętamy o ich poświęceniu, pamiętamy o nich i ta pamięć wieczna będzie” – zakończył swoje wystąpienie.

Żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego walczyli, mając za plecami sowieckich enkawudzystów, oprawców, którzy ich pilnowali, czasami skrytobójczo strzelali w plecy polskiego żołnierza. Dziś niesprawiedliwie próbuje się tych żołnierzy postawić na równi z postaciami Wandy Wasilewskiej czy Zygmunta Berlinga.

Propagandowe schematy myślenia o żołnierzach 1 Armii Wojska Polskiego wciąż bywają źródłem nieporozumień. Sowiecka propaganda przerabiała biografie wielu AK-owców, by stworzyć zakłamaną narrację o polskich bohaterach Związku Sowieckiego. Tak się stało m.in. z Anielą Krzywoń, czy kapitanem Władysławem Wysockim. Odnosząc się do przykrej sytuacji, jaka zaistniała na jednym z portali, tym bardziej wydaje się szokujące, że metody rodem z Moskwy są implementowane w naszym mieście, mimo oficjalnego stanowiska Instytutu Pamięci Narodowej, które brzmi: „Gloryfikację tego związku taktycznego, bezprawnie wykorzystanego przez Związek Sowiecki w rozgrywce politycznej przeciw Polsce walczącej o niepodległość i granice, należy odróżnić od upamiętnienia losu żołnierzy, którzy w różnych okolicznościach znaleźli się w szeregach. Udział w działaniach zbrojnych przeciw Niemcom był zgodny z oczekiwaniami większości zwykłych żołnierzy. Natomiast na oblicze polityczne tych jednostek (1 Armii Wojska Polskiego), na kształt prowadzonej przez aparat polityczno-wychowawczy indoktrynacji, w końcu na sposób wykorzystania ich walk z Niemcami w propagandzie komunistów i w polityce międzynarodowej Związku Sowieckiego – jako zwyczajni żołnierze nie mieli wpływu”.

Warto przytoczyć tu wypowiedź historyka Macieja Korkucia – naczelnika Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Krakowie: „Los żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego należy traktować ze zrozumieniem i konsekwentnie oddzielać ocenę szeregowych strzelców od politycznego wymiaru wykorzystania jednostek, w których służyli.

Już na ziemiach polskich do berlingowców dołączano chłopców z poboru. Nierzadko żołnierzy Armii Krajowej, których stawiano przed alternatywą: jednostki Berlinga albo łagry w Sowietach. Kiedy w PRL zakłamywano historię AK i niepodległościowego podziemia, nachalna propaganda na wszystkie strony promowała wypaczoną wersję żywotów żołnierzy spod Lenino, z Czerniakowa, Wału Pomorskiego. Na ich krwi budowano propagandowe pomniki stalinowskich dowódców.

Zarówno sowieckich generałów typu Karola Świerczewskiego czy Stanisława Popławskiego, jak i polskich zdrajców w rodzaju Berlinga czy Żymierskiego, którzy świadomie postawili na karierę w moskiewskiej służbie. Przy okazji na walce żołnierzy budowano mit dywizji i pułków tworzonych na mocy sowieckich rozporządzeń. Niektórzy Polacy wciąż patrzą na berlingowców przez pryzmat pośmiertnych manipulacji. Instytut Pamięci Narodowej konsekwentnie przypominał i przypomina o tym, że szeregowych żołnierzy nikt na sowieckim froncie nie pytał, gdzie i za jaką sprawę chcą walczyć. Od lat upominał się o pamięć żołnierzy? obywateli RP z uwzględnieniem całej prawdy o ich losie, przy odrzuceniu sowieckiej propagandy, która ich krew cynicznie wykorzystywała. Czy pod ocenę komunistycznych aktywistów powinniśmy podciągnąć całą Bogu ducha winną masę żołnierską? To byłoby niedorzeczne.

Dlatego Instytut Pamięci Narodowej podkreślał symboliczną granicę pomiędzy powoływany przez Moskwę jednostkami i ich stalinowskimi dowódcami, a żołnierzami – obywatelami RP, poddany prawem kaduka ich frontowej władzy. Jeśli chcemy, aby pamięć o zawikłanych losach Polaków, także tych wcielanych do różnych formacji przez totalitarne państwa, była rzeczywiście godna, powinniśmy w każdych okolicznościach odwoływać się do faktów. I podejmować trud oddzielenia nawet skomplikowanej prawdy od dziedzictwa urawniłowki komunistycznej i sowieckiej propagandy”.

# Czy w Markach „mieszka” SMOG?



Andrzej  
Nadolski

## Wielu mieszkańców naszego miasta narzeka na jakość powietrza w Markach.

Problem nasila się w porze zimowej, podczas bezwietrznej pogody i przy panującym wysokim ciśnieniu atmosferycznym. Wówczas stężenie pyłów PM2.5 oraz PM10 kilkakrotnie przekracza dopuszczalne normy. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest „niska emisja” (nazwa pochodzi od niskich kominów, nie od niskiego poziomu zanieczyszczeń!), czyli spalin pochodzących z kotłów i pieców na paliwa stałe w gospodarstwach domowych, często nie spełniających żadnych standardów emisyjnych, tzw. „kopciuchach”. W piecach tych, oprócz węgla spalane są również odpady węglowe (muł i miął), ale także zwykłe śmieci, resztki mebli i inne tworzywa sztuczne. Proceder spalania śmieci, choć szkodliwy i nielegalny, jest niestety powszechny, od najmniejszych miejscowości po ścisłe centrum Warszawy. Świadomość jego szkodliwości jest niewielka, kary niewspółmiernie niskie i w praktyce ciężkie do wyegzekwowania. Wciąż nie ma też wystarczającej presji społecznej na osoby spalające odpady.

Rozwiązaniem tego problemu ma być uchwała Samorządu Mazowsza, zgodnie z którą od 1 lipca 2018 roku, mieszkańcy województwa mazowieckiego nie mogą spalać w swoich domowych kotłach:

- mułów i flotokonzentratów węglowych oraz mieszanek produkowanych z ich wykorzystaniem,
- węgla brunatnego oraz paliw stałych produkowanych z wykorzystaniem tego węgla,

- węgla kamiennego w postaci sypkiej o uziarnieniu 0-3 mm,
- biomasy o wilgotności w stanie roboczym powyżej 20 proc. (np. mokrego drewna).

Za niestosowanie się do zapisów ww. uchwały grożą kary do nawet 5 tys. złotych. Inspekcje mogą przeprowadzać Burmistrz lub upoważnieni przez niego urzędnicy, a także Policja oraz Mazowiecki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.

### Czy wiesz, że?

- 1 stary piec jest jak 3,5 mln papierosów – emitują tyle samo substancji rakotwórczych w 1 dzień
- Nawet 30% oszczędności na opale można uzyskać wymieniając stary piec na nowoczesny
- W Polsce niska emisja, a więc spalanie słabej jakości węgla w wysokoemisyjnych piecach powoduje przedwczesną śmierć 19 000 osób rocznie
- Aż 36 z 50 miast o największym stężeniu zanieczyszczeń powietrza w Unii Europejskiej leży w Polsce

### Klasy kotłów węglowych

Według normy PN-EN 303-5:2012 wyróżnia się 3 klasy kotłów wskazujące na ich jakość. Określają one kryteria emisji spalin. Wyróżnione klasy, to:

- **Klasa 3** – klasa o najniższej sprawności. Określa głównie kotły podajnikowe.
- **Klasa 4** – klasa średnia, którą posiadają piece zasypowe z dolnym spalaniem i kotły podajnikowe węglowe.
- **Klasa 5** – najwyższa i najlepsza klasa kotłów na dzień dzisiejszy – kotły na pellet lub eko groszek. Kocioł 5 klasy emituje ponad 90% mniej zanieczyszczeń niż „kopciuch”.

Od 1 lipca 2018 wprowadzono zakaz sprzedaży kotłów o klasie niższej niż 5.



Fot. Pixabay

### Którą klasę ma mój kocioł na paliwo stałe?

Na 99% – żadną. Norma wprowadzająca jakiegokolwiek klasy kotłów (1-3) istnieje od 2002 roku, ale nie była do tej pory obowiązkowa. Aktualizacja tej normy z 2012 roku usunęła klasy 1 i 2 i dodała klasy 4 i 5.

Informacja o ewentualnej klasie kotła znajduje się na jego tabliczce znamionowej oraz w instrukcji obsługi. Jeśli nie ma jej w żadnym z tych miejsc – kocioł nie spełnia kryteriów żadnej z klas albo w każdym razie nie został przebadany.

### Do kiedy muszę wymienić swój kocioł?

Zgodnie z „uchwałą antysmogową” Samorządu Mazowsza, wszyscy mieszkańcy województwa mazowieckiego:

- od 1 stycznia 2023 r. mają zakaz używania tzw. „kopciuchów” czyli pieców na węgiel lub drewno nie spełniające wymogów dla klas 3, 4 lub 5 według normy PN-EN 303-5:2012,
- od 1 stycznia 2023 r. będą mogli używać kominki domowe tylko takie, które spełniają wymogi ekoprojektu lub wyposażone są w urządzenie ograniczające emisję pyłu,
- do 31 grudnia 2027 r. należy wymienić piece na węgiel lub drewno klasy 3 lub 4

według normy PN-EN 303-5:2012; użytkownicy kotłów klasy 5 wg normy PN-EN 303-5:2012 będą mogli z nich korzystać do końca ich żywotności.

### Wsparcie zewnętrzne

Miasto Marki aktywnie wspiera osoby zaangażowane w ochronę środowiska. Dzięki wdrożonemu w 2018 roku programowi wymian kotłów opalanych paliwem stałym na ekologiczne źródła ogrzewania, dofinansowano wymianę 15 starych kotłów, przeznaczając na ten cel blisko 111 tys. zł, a w 2019 roku dzięki dofinansowaniu z Gminy wymieniono 22 „kopciuchy” na łączną kwotę 170 tys. zł. Program będzie kontynuowany również w kolejnych latach – tak, by jak najwięcej osób wymieniło „kopciucha” na efektywne i czyste źródło ogrzewania. Przypomnijmy, że dofinansowanie miasta sięga aż 75% kosztów kwalifikowanych.

Równolegle funkcjonuje program rządowy „Czyste Powietrze”, dzięki któremu można uzyskać dotację lub pożyczkę na termomodernizację, wymianę kotłów itp. oraz program „Mój prąd” dofinansowujący instalację paneli fotowoltaicznych.

# Na śmieciowym sygnale



Robert  
Szafranski

## 29 stycznia mareccy radni przyjęli, przygotowany przez klub „Tak, zmieniamy Marki!”, projekt istotnej uchwały.

Rzecz mianowicie o stanowisku Rady Miasta Marki, dotyczącym dramatycznej sytuacji w branży „śmieciowej”, nie tylko w naszym mieście, ale też w całej Polsce. Zainteresowanych lekturą odsyłam do BIP, bo tekst jest dość obszerny. Dokument ten określiłbym krzykiem rozpacz z jednej strony, ale też gestem solidarności z innymi polskimi gminami dożywianymi finansowo przez wręcz patologiczną sytuację na rynku

odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych.

Źródłem takiej patologii jest wadliwa ustawa (tzw. „śmieciowa”), która weszła w życie w 2013 roku. Ustawa, która z jednej strony odsączyła branżę „śmieciową” z mniejszych firm – na rynku zostały się najsilniejsi, a z drugiej nie dała gminom żadnych narzędzi przeciwstawienia się formującym się pod ustawowymi skrzydłami oligopolom. Mało tego, wręcz skazała gminy na przymusowe podporządkowanie się ich żądaniom finansowym – Polska mówi już o „haraczu śmieciowym”. Bo jak inaczej określić czterokrotny wzrost gminnych kosztów obsługi systemu śmieciowego, i to z miesiąca na miesiąc?! Jak wytłumaczyć ludziom, że dotychczasowe 8zł za osobę urosło do 32 zł? A i tak pieniędzy na finansowanie gospodarki śmieciowej w Markach nie wystarcza. Trzeba wyciągać milionowe zaskórniaki, zaparkowane wcześniej na inwestycje, dla domknięcia tego systemu. Przez rok takiego dokładania, a mówimy tu o grubych milionach, śmieciowy smok pożarł nam remont kilku kilometrów dróg, jak np. Lisa Kuli. Gminy są na wielkim musiku – nie

mogą nie odbierać śmieci od mieszkańców, bo śmieci należą do gmin, ale też nie mogą nie zapłacić firmom śmieciarskim „haraczu”, bo śmieciarki znikną z naszych ulic. I co wtedy? Dobrze, że planujemy już wkrótce powiązać opłaty za wywóz śmieci ze zużyciem wody, bo tym co wodę oszczędzają takie opłaty się zmniejszą.

Słusznie psioczymy na rosnące koszty w branży śmieciowej i quasi-monopolistyczne zachowania firm w niej działających, ale na dobrą sprawę firmy te wykorzystują wady i luki legislacyjne. Od dawna wiadomo, że ustawa śmieciowa jest zła i rodzi wiele patologii, ale władza ustawodawcza jakoś rewolucyjnie jej nie poprawia. Owszem, pojawiły się w ubiegłym roku jej nowelizacje, lecz prawdę mówiąc jest to kosmetyka, i to w dużej mierze wymuszona przez wymagania Unii Europejskiej. Zapowiadano chociażby skrupulatne kontrole wysypisk, bo już ponad 600 wypaliło się już w Polsce. A my, ludzając się sukcesami lokalnych walk ze smogiem, do dziś wdychamy całe to ścierwo, które krąży nad nami i krążyć będzie. I wciąż nie wymyślono sposobu na ukrócenie tego procederu,

stanowiącego intratny biznes dla zarządców wysypisk w poździe. Nomen omen, tydzień przed przyjęciem rzeczonyj mareckiej uchwały spaliło się wysypisko w Pionkach.

Uchwałę naszą wystosowaliśmy do 9 polskich „wszystkich świętych” z Marszałkiem Sejmu i Premierem włącznie. Chcę tu Wam uświadomić w jakim położeniu jesteśmy – istnieje w naszym kraju przynajmniej 9 arcyważnych i decyzyjnych instytucji, które powinny być żywo zainteresowane stłamszeniem kryzysu śmieciowego, a ten od ponad roku nie jest zażegnany! I na dobrą sprawę na horyzoncie ładu nie widać. Dlatego w naszej uchwale domagamy się natychmiastowych działań ze strony rządu i sejmu. Chory system śmieciowy trzeba jak najszybciej uleczyć, tym bardziej że przyczyna choroby jest znana. Jako samorządowcy podsuwamy też kilka pomysłów na włączenie gmin w walkę ze śmieciowym smokiem. Mówimy w uchwale wprost - gminy w Polsce będą ubożać i cofać się w rozwoju bez natychmiastowej defibrylacji systemu śmieciowego. Marki, podobnie jak wiele innych polskich gmin, swoją uchwałą wezwały karetkę. Ciekawe jak długo będzie jechać...

# Damy z siebie wszystko!



Pierwszy zespół Marcovii przygotowuje się do rundy wiosennej sezonu 2019/2020. W czasie przerwy w rozgrywkach udało nam się porozmawiać z **Bartłomiejem Gołasiewiczem** – najskuteczniejszym zawodnikiem drużyny Konrada Kucharczyka. Popularny „Goły” zapewnia, że on i jego koledzy zrobią wszystko co w ich mocy żeby jesienią Marcovia rywalizowała w 4 lidze.



Marcin Boczoń

**Marcin Boczoń:** Bartek, przyszedłeś do Marcovii przed rozpoczęciem tego sezonu. Z miejsca stałeś się kluczową postacią zarówno na boisku jak i w szatni. Spodziewałeś się, że tak szybko się to stanie? I przede wszystkim czy spodziewałeś się, że strzelisz aż 14 bramek? Dodajmy, że nie mogłeś zagrać w aż trzech spotkaniach.

**Bartłomiej Gołasiewicz:** Przede wszystkim bardzo się cieszę, że przyszedłem do Marek. Myślę, że stałem się jednym z kluczowych zawodników ponieważ zawsze staram się jak tylko mogę. Wiadomo, że kluczem do sukcesu są zwycięstwa, ale niezwykle ważna jest również atmosfera w szatni. Mi się udało znakomicie zaaklimatyzować przy Wspólnej 12 i tym bardziej się cieszę, że jestem częścią tego zespołu. Czy spodziewałem się, że tak szybko to nastąpi? Powiem szczerze, że ciężko było mi tak myśleć w momencie przechodzenia do Marcovii. Poprzedni sezon przesiedziałem bowiem na ławce rezerwowych. Teraz czuję się jednak bardziej pewny siebie i wiem, że to dopiero początek dobrego grania w barwach Marcovii. Co do strzelania bramek powiem krótko – od tego właśnie jestem i mam nadzieję, że w rundzie wiosennej zdobędę ich jeszcze więcej.

Powiedziałeś, że starasz jak możesz. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że często harujesz za dwóch. Wszyscy widzą, że wkładasz w każdy mecz całe serducho. Zawsze zostawiasz na placu gry wszystkie siły. Dodatkowo jesteś bardzo aktywny w działaniu dla klubu nie tylko na boisku, wszędzie się z nim utożsamiasz. Czujesz, że właśnie tutaj możesz w pełni wykorzystać swój potencjał? Awans do 4 ligi to długo wyczekiwany w Markach cel. Możesz dzięki niemu na stałe zapisać się w historii klubu. Czujesz związaną z tym presję?

Staram się promować klub ponieważ uważam, że na to zasługuje. Robię to nie tylko dlatego, że ja tutaj gram. Uważnie przyglądam się młodym chłopaczkom z Akademii i widzę w nich duży potencjał. W przyszłości to właśnie oni będą musieli nas zastąpić. Nie widzę innej opcji niż awans. Nie po to przychodzą do nas wartościowi zawodnicy, nie po to ciężko trenujemy żeby tylko sobie pograć. Zarząd, miasto, kibice – wszyscy chcą awansu. My również. Cały czas będziemy mocno pracować żeby 4 liga zawitała do Marek. Damy z siebie wszystko! A co do mojego potencjału to uważam, że wzrasta on dzięki temu, że mogę trenować na co dzień z tak znakomitymi zawodnikami.

Szczerze mówiąc my również nie widzimy innej opcji. Ale skoro wspomniałeś o ciężkim trenowaniu to porozmawiamy o przygotowaniach do wiosny. Trener



Kucharczyk znany jest z bardzo dobrego przygotowania do obydwu rund. Daje wam zatem mocno w kość? Wiemy, że część zawodników odczuwała zmęczenie. Z tobą jest podobnie czy nie odczuwasz aż tak cięższych treningów?

Szkamałbym gdybym powiedział, że trener nie daje nam w kość bo daje mocno. Musi nam jednak dawać żeby każdy mógł wytrzymać później pełne 90 minut na 100%. Czy ja odczuwam zmęczenie? Bardzo ciężko pracuję, po 10 godzin dziennie jako montażysta podłóg. Jest to mocno fizyczna praca. Staram się być na każdym treningu a trenujemy 4 razy w tygodniu. Muszę zatem przyznać, że jest momentami bardzo ciężko i nie da się ukryć, że odczuwam zmęczenie. Nie narzekam na to jednak ani trochę ponieważ jestem przyzwyczajony zarówno do takiego trybu życia jak i intensywnych treningów. To wszystko zaprocentuje już wiosną.

Oprócz treningów rozgrywacie też mecze sparingowe z bardzo wymagającymi rywalami. Większość z nich to czołówka 4 ligi. Jak ocenisz dotychczasowe mecze z Piasecznem, Błonianką i Huraganem? Z Błonianką zagraлиście bardzo dobrze, chwalili Was kibice gości. Co wpłynęło, że mecze z Piasecznem i Huraganem wyglądały niestety inaczej?

Nie przywiązuję wielkiej wagi do tego z kim gramy mecze sparingowe bo po prostu uwielbiam grać. Cieszę się jednak, że rywalizuje-

my z silnymi drużynami. Po tych spotkaniach śmiało mogę powiedzieć, że jesteśmy już teraz gotowi na 4 ligę. Z Błonianką zagraлиśmy bardzo dobre zawody. Z Piasecznem i Huraganem przegraliśmy, ale w obydwu spotkaniach brakowało nam kilku kluczowych zawodników. Zwłaszcza w meczu z Huraganem nie mieliśmy podstawowego środka pomocy co dało się wyraźnie odczuć. Niemniej jednak nawet w tych spotkaniach udowodniliśmy, że długimi fragmentami nie odstawaliśmy od wyżej, póki co, notowanych rywali.

Z tego co powiedziałeś skład Marcovii jest już przygotowany na 4 ligę. Przyszło kilku nowych zawodników z dużym doświadczeniem. Według Ciebie będą to istotne wzmocnienia?

Oczywiście, że będą to bardzo istotne wzmocnienia. Damian Pracki i Maciek Baranowski to zawodnicy, których chciałoby mieć w swoim składzie większość drużyn z 4 ligi. To chyba najlepiej świadczy o tym jakie umiejętności prezentują. Wkrótce klub będzie mógł ogłosić dwa kolejne duże wzmocnienia. Rywalizacja o miejsce w składzie zapowiada się pasjonująco, ale właśnie o to chodzi. Nie ma co ukrywać – jesienią nam tego brakowało.

Cieszy nas zatem to niezmiernie i nie pozostaje nam nic innego jak życzyć Ci wielu bramek, które pomogą w realizacji celu. I oczywiście oby bez kontuzji i... karktek. Dziękuję bardzo! Mocno Marcovia Marki!



## Co nowego w MCER



Marlena Stosio

Marzec przyniesie wiele nowości w funkcjonowaniu Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego.

Mamy dobre wieści dla posiadaczy kart MultiSport oraz FitProfit. Od 1 marca obiekt przy Wspólnej nawiązał współpracę z operatorami tych programów. Użytkownicy kart mogą korzystać zarówno z basenu jak i strefy SPA.

To nie wszystkie nowości w funkcjonowaniu mareckiej pływalni. Niebawem ruszą nowe zajęcia adresowane zarówno do młodych, jak i tych starszych

miłośników wodnych aktywności. Wkrótce pod okiem doświadczonych instruktorów swoją działalność rozpocznie szkoła pływacka. Zajęcia z aqua-aerobiku ucieszą zapewne dorosłych. Część zajęć będzie dedykowana seniorom w ramach nowej odsłony miejskiego programu Aktywny Senior. Szczegóły nowych aktywności już wkrótce znajdą się na profilu MCER na portalu Facebook, na nowej stronie internetowej obiektu [www.mcer.pl](http://www.mcer.pl), która wystartuje lada dzień oraz w kasach basenowych.

Udogodnienie zyskali także użytkownicy boisk i hali sportowej. Dzięki aplikacji Ballsquad teraz łatwiej można rezerwować obiekty sportowe przez Internet. Osoby, które szukają kompanów do wspólnej gry, będą mogły dołączyć do wydarzeń, które pojawiają się w aplikacji.



**Arkadiusz Werelich**  
Radny Powiatu Wołomińskiego



**Ewa Rosa**  
Radna Powiatu Wołomińskiego

## WIEŚCI Z RADY POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO



### PRZEJŚCIE DLA PIESZYCH W REJONIE SKRZYŻOWANIA UL. KOŚCIUSZKI/WOŁODYJOWSKIEGO MUSI WRÓCIĆ!

Długo wyczekiwana przez mieszkańców Marek inwestycja drogowa, czyli rozbudowa i przebudowa drogi powiatowej w ciągu ulicy Sosnowej i Tadeusza Kościuszki dobiegła szczęśliwego końca, co pozwoliło przywrócić ruch w obu kierunkach.

Niestety, z powodów nam osobiście nieznanymi na etapie projektowania nie uwzględniono przejścia dla pieszych, które przed inwestycją znajdowało się w sąsiedztwie ul. Michała Wołodyjowskiego. Obecny brak ww. przejścia dla pieszych spotkał się – słusznie – z krytyką mieszkańców naszego miasta, co przełożyło się np. na wystosowanie pisma do władz powiatowych w powyższej sprawie.

Oczywiście zgadzamy się w 100% z mieszkańcami, ponieważ przejście dla pieszych w bliskim rejonie ul. Michała Wołodyjowskiego jest po prostu bardzo potrzebne. Stanowi ono niezbędny element naturalnego ciągu komunikacyjnego dla mieszkańców tzw. Marek Południowych, którzy poruszają się w kierunku np. Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego, przystanków autobusowych, Szkoły Podstawowej nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego, itp. Wspomniane przejście dla pieszych to również najkrótsza droga do przedszkola znajdującego się właśnie na wysokości ul. Michała Wołodyjowskiego. Dodatkowym argumentem niech będzie także fakt, że przy ul. Tadeusza Kościuszki, nieopodal ul. Michała Wołodyjowskiego mieści się Ośrodek Pomocy Społecznej.

Obecnie rozmieszczone przejścia dla pieszych na odcinku ul. Tadeusza Kościuszki w sposób nienaturalny powodują, że



Mieszkańcy zmuszeni są do pokonywania dodatkowych kilkuset metrów, aby w sposób bezpieczny i zgodny z przepisami prawa przejść na drugą stronę ulicy.

W związku z zaistniałą sytuacją, złożyliśmy w powyższej sprawie interpelację do Starosty Wołomińskiego. Przejście dla pieszych na ul. Kościuszki, w rejonie ul. Wołodyjowskiego.

Z otrzymanej właśnie odpowiedzi na naszą interpelację wynika, że Powiat jest otwarty na wyznaczenie wspomnianego przejścia, ale musi to być poprzedzone stosownymi analizami uwzględniającymi kwestie formalne, techniczne oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Z całą pewnością będziemy wspólnie trzymać rękę na pulsie, aby przejście wróciło we wspomnianą lokalizację. Dziś odległość między poszczególnymi przejściami jest niedopuszczalna.

ARKADIUSZ WERELICH, EWA ROSA

### REMONT UL. SZPITALNEJ W ZĄBKACH, CZYLI OBJAZD MARECKIMI ULICAM

Z końcem 2019 roku rozpoczął się remont drogi powiatowej – ul. Szpitalnej w Ząbkach, który z całą pewnością przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa oraz komfortu jazdy osób podróżujących – Mieszkańców naszego powiatu, głównie Ząbek i Marek. Podobnie jak każda inwestycja drogowa, taki i remont ul. Szpitalnej powoduje duże utrudnienia dla Mieszkańców ww. miejscowości, szczególnie tych mieszkających, przy ulicach, którymi poprowadzone są objazdy. Wzmógłony ruch samochodowy oraz przedłużający się czas realizacji nie są jedynymi problemami objazdów, ponieważ znacznemu zniszczeniu ulegają nawierzchnie dróg, którymi one prowadzą. W szczególności mam tu na myśli ul. Kosynierów w Markach, która każdego

kolejnego dnia wygląda gorzej, a okres prowadzonych prac tylko pogłębia problem.

Osobiście uważam, że starostwo powiatowe w Wołominie powinno zadbać o przyszły stan nawierzchni ulic, którymi prowadzone są i będą objazdy związane z remontem ul. Szpitalnej, dlatego złożyłem w tej sprawie interpelację do Starosty Wołomińskiego.

Z uzyskanej właśnie odpowiedzi Starosta Wołomiński zapewnił mnie, że przed odbiorem robót Wydział Dróg Powiatowych Starostwa Powiatowego dokona sprawdzenia stanu nawierzchni dróg objazdowych. Trzymam za słowo.

ARKADIUSZ WERELICH

## Światła na Piłsudskiego do przeprogramowania



**Arkadiusz Werelich**

### GDDKiA podała termin zmiany organizacji sygnalizacji świetlnej w ciągu Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zgodnie z otrzymaną ma moje pismo odpowiedzią 30 kwietnia jest tym terminem, który daje sobie warszawski oddział GDDKiA na dokonanie niezbędnych i tak oczekiwanych przez Mieszkańców naszego miasta zmian. W piśmie czytamy m. in., że „sygnalizacje świetlne na skrzyżowaniach w m. Marki objęte są systemem sterowania ImFlow. System ten do prawidłowej pracy potrzebuje w pełni sprawnej infrastruktury w zakresie detekcji pojazdów. Układ detekcji oparty jest o pętle indukcyjne zatopione w nawierzchni.”

To właśnie wspomniane pętle indukcyjne, które są niezbędnym elementem systemu, odpowiadającego już niebawem za usprawnienie ruchu drogowego na głównej arterii naszego miasta – mają pojawić się w Markach do końca kwietnia.

– W odpowiedzi na sygnały płynące od mieszkańców, wielokrotnie interweniowaliśmy w tej sprawie w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Cieszę się, że wreszcie komfort korzystania ze skrzyżowań ulegnie poprawie – mówi Jacek Orych, burmistrz Marek.

Odpowiedź jest konkretna, więc należy mieć nadzieję, że wspomniana deklaracja stanie się faktem. Dziękuję Panu Dyrektorowi za odpowiedź i trzymam za słowo.

– Czekam z niecierpliwością na zmiany, szczególnie te związane z lewoskrętami. Dziś na zielonym świetle przejeżdża jedynie kilka aut, co powoduje duże korki, dlatego cieszę się, że jest szansa na poprawę - mówi pan Adam, mieszkaniec Marek

Jak się okazuje w dniu otrzymania powyższej odpowiedzi, interwencję poselską w tej sprawie złożył do GDDKiA poseł Jan Grabiec, pytając dodatkowo o ewentualną zmianę statusu Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego, która dziś jest drogą krajową. To bardzo ważna kwestia dla naszego samorządu, chociażby w kontekście planowanej przez marecki magistrat budowy drogi rowerowej wzdłuż Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Bezpieczne wakacje, czyli jak nie stracić na urlopie



**Jarosław Ratajczyk,**  
stowarzyszenie  
Projekt Marki

**Już 12 marca Stowarzyszenie Projekt Marki zorganizuje w Centrum Aktywności Fabryczna 3 spotkanie poświęcone podróżom, a dokładnie wszystkim kwestiom, które związane są pośrednio i bezpośrednio z organizacją wyjazdu.**

Na co zwracać uwagę podczas planowania urlopu? Jak czytać zapisy umów na wyjazdy organizowane przez biura podróży? Ewentualna reklamacja uszko-

dzonego bagażu, itp. To tylko kilka z zagadnień, które będą poruszane podczas spotkania.

– Czas szybko biegnie i już niebawem większość z nas będzie na etapie planowania urlopów. Warto zatem posiadać odpowiednią wiedzę i znać przysługujące nam prawa, aby wakacje marzeń nie okazały się koszmarem. Szczególnie w tak niespokojnych czasach, gdzie chociażby zagrożenia wynikające z epidemii koronawirusa mogą znacząco wpłynąć na przebieg naszego wakacyjnego wyjazdu – mówi Anna Chojecka ze stowarzyszenia Projekt Marki.

To już kolejne ze spotkań organizowane przez Stowarzyszenie Projekt Marki, w ścisłej współpracy z Europejskim Centrum Konsumentek ECK Polska oraz Centrum Aktywności Fabryczna 3.



# SZMINKA po raz piątą



Beata Sawoń  
prezeska Fundacji  
„Marecki Klub Kobiet z Pasją”

„Tu jest jakby luksusowo” – to hasło pod jakim w 2020 roku odbędzie się jubileuszowa, piąta edycja Konwentu Kobiet SZMINKA 2020, organizowanego przez Fundację „Marecki Klub Kobiet z Pasją”.

Po raz pierwszy spotkamy się w nowym miejscu. Zapraszamy Panie 8 marca 2020 r. do Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego w godzinach 15.00 – 20.00.

SZMINKA 2020 to wykłady, dyskusje panelowe, pokazy mody – Metamorfozy

i Pokaz Sukien Dawnych, prezentacje, recital muzyczny, występy artystów, ale też kawiarenka, konkursy, stoiska pokazowe gości, Gala konkursu KOBIEȚA z MARKĄ. SZMINKA to dzień, w którym Kobiety mogą się poznać, porozmawiać, dowiedzieć się więcej o tym, co się dzieje w Markach, podyskutować na ważne tematy. SZMINKA to także miejsce, gdzie Kobiety mają szansę się zatrzymać, posłuchać muzyki, skosztować konkursowych ciast, dać sobie chwilę wytchnienia. Nie zabraknie konkursów z nagrodami oraz zbiórki funduszy na cel charytatywny. Całość zwieńczy występ kabaretowy i słodka niespodzianka.

Wstęp na wydarzenie jest wolny, zapraszamy tylko osoby pełnoletnie. Ilość miejsc na Sali oraz toreb powitalnych są ograniczone, dlatego warto być z nami od początku wydarzenia.

Pełen program znajdziecie na: <https://www.facebook.com/FundacjaMarecki-KlubKobietzPasja> oraz na [www.mkkp.org](http://www.mkkp.org)

Wydarzenie jest współfinansowane przez Miasto Marki.

W imieniu organizatorek zapraszam każdą Panią do wspólnej filiżanki kawy i rozmowy. To doskonałe miejsce, by poznać się bliżej. Wierzę, że ze SZMINKI Kobiety wyjdą z nadzieją w duszy, pasją w sercu i uśmiechem na ustach. Do zobaczenia!



Marecki Klub  
Kobiet z Pasją



## V Konwent Kobiet SZMINKA 2020

8 marca (niedziela), start godzina 15:00  
Mareckie Centrum Edukacyjno-Rekreacyjne  
ul. Wspólna 40-42, Marki

Gwiazdy wieczoru

**Katarzyna Mróz**  
**Wojciech Fiedorczuk**

Temat przewodni: „Tu jest jakby luksusowo”  
Zapraszamy Panie w sukienkach koktajlowych

Więcej szczegółów na: [www.facebook.com/MareckiKlubKobietzPasja](https://www.facebook.com/MareckiKlubKobietzPasja)

WSTĘP WOLNY! Wydarzenie dedykowane kobietom. Zapraszamy wyłącznie osoby pełnoletnie.



## Chopin na strunach



Agnieszka  
Łużyńska

Zastanawialiście się, jak wyglądałaby twórczość Fryderyka Chopina, gdyby nie wymyślono fortepianu? Będziecie mogli się o tym przekonać już 15 marca w MOKU. Niezwykły koncert „Chopin na strunach” pozwoli nam usłyszeć utwory tego wybitnego polskiego kompozytora w zaskakujących aranżacjach na instrumenty strunowe.

Fortepian zastąpią skrzypce, kontrabas i gitara. Jazzowe mazurki, swingujące polonezy, czy sonaty w stylu Bossa Novy. A to wszystko ubarwione rozmową o modzie, miłości i muzyce epoki romantyzmu.

Na scenie Mareckiego Ośrodka Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego wystąpią: Agnieszka Jelonkiewicz, Piotr Rodowicz, Romuald Erenc oraz Maciej Strzelczyk. Wejściówki na to wydarzenie w cenie 10 zł do nabycia w sekretariacie MOK oraz na portalu [www.ewejsciowki.pl](http://www.ewejsciowki.pl).

REKLAMA

## Call of Beauty

DAY SPA

Kosmetologia twarzy i ciała  
Termolifting Zaffiro  
Endermologia LPG  
Venus Legacy  
Depilacja laserowa Motus AX  
Medycyna Estetyczna  
Masaż i fizjoterapia  
Pielęgnacja dłoni i stóp  
Fryzjerstwo  
Makijaż

ul. Tadeusza Kościuszki 43 Marki | tel. 22 242 59 42 | [biuro@callofbeautydayspa.pl](mailto:biuro@callofbeautydayspa.pl) | [www.callofbeautydayspa.pl](http://www.callofbeautydayspa.pl)